



# D O N I E S I E N I E

Z Piotrkowa d. 10. Września. 1791



*List do Jmci Pana Barssa Pisarza Sadu Appellacyjnego wydziału*

*XVIII. 2. 307*  
*Xieſtwa Mazowieckiego y Wiewdztwa Rawſkiego.*

Jakim sposobem odbyta została w naszym tu Mieście Uroczyſtość Narodowa; mam honor donieſić W Wc Panu Dobrodzieiowi. Setne z dział bicie dało poznać rozpoczynając ſię Uroczyſtość, o godzinie 10. zgromadziliśmy ſię na Ratusz, a ſtamąd udaliśmy ſię do Kościoła Parafialnego. Obywatele Powiatów tuteyſzych Zgromadzeni licznie na agitujące ſię Sądy Grodzkie, wypłacaiąc ſię z ſwych obowiązków Naylepſzemu z Królów, raczyli zaſzczycić y przyozdobić przytomnością ſwoją Zgromadzenie naſze. Wotywa ſpiewana była przez Jmci X. Przybyłowicza Surrogata tuteyſzego, po której ſtołowny do okoliczności, to ieſt. Anniwerſarza Elekcyi ſzczęſliwie nam Panującego y do mianey ſię wykonać przyſięgi na Konſtytucyą 3. Maia, zabrałem głos; który mam Mu honor komunikować. Ten ieżli znajdzie approbatę lego, z ſukontentowaniem pomysłu ſobie, żeſm nie zbłądził w oczach tuteyſzey Publiczności: a w tym przyp dku, upraſzałbym W Wc Pana Dobrodzieia o umiejſzczenie głosu tego, wraz z liſtem ninieyſzym w Gazecie *Warszawſkiej*. Celebriujący głosił nam Rote przyſięgi, a wſzyſcy przytomni (prócz Obywateli Powiatów tuteyſzych, gdyż Ci w czacie poznieyſzym przyſięgę tę wykonać zamýſlał) z wyciągniętymi rękoma z naywiękizym uczuciem wzięli przyrzeczenia ſwego za Świadka y Zaręczyciela BOGA. Uczucie to z ſerca przechodząc do aſt, ſciany Przybytku Pańſkiego, wetołym napelniło okrzykiem: *Vivat Król z Narodem y Błogoſławiona Konſtytucyą 3. Maia*; po czym zabrał Głos Jmć Pan Perner Sędzia Appellacyjny, ſtoſownie do uczucia, iakie napelniło pod ów czas ſerca Zgromadzonego Obywatelſtwa. Zwykły Hymn, przy nieuſtannym z dział biciu, z dziękczynieniem nayſzczerſzym, naygorętzſza połączona proſba, za Naylepſzego Króla y nayſzczęſliwſzą Konſtytucyą, zakończył ceremonią Koſcielną. Zmierzeli dał widzieć piękną Illuminacyą Ratusza y Miasta całego, tey ognie ſztuczne przydawały piękności Mnogi lud napelniający ulice tuteyſze, w późną noc radoſne wydawał okrzyki; kontent, że przez zaleconą Illuminacyą, mógł według ſwey możności okazać czułość ſwoją y wdzięczność dla Oycy Oczczyzny.

Nazaiutrz Jmć Pan *Kaczkowski* Woyski *Radomſki*, dawał Obiad *in gratiam* poprzyſiężoney Konſtytucy; dla Obywateli Powiatów y Miasta tuteyſzego. Familiarność y uprzejmość pomiędzy bawiącymi ſię dwóch Stanów Obywatel. mi, uczę tę zdobiąc, napelniła ukontentowaniem ohoczego Gospodarza, odpowiadając lego celowi. Wolność y równość naymiłzysze będąc haſtem wſpólnie bawiących, ſłodziła ninieyſze poliedzenie.

Patrzaj Wé Pan Dobrodziy, iak nadzieia Nasza iest przewyższona, o myliliśmy się! lecz miło w podobnym razie zawładzić się błędu y przyznać się do omyłki.

Zostaię z winnym szacunkiem

1791. 10. Września.

w Potokowie

*Tomasz Maruszewski.*

## PRZEZACNE ZGROMADZENIE

Obchod pierwszej Epoki szczęścia naszego, bo Anniwersarz Elekcyi Nawiaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA szczęśliwie Nam panującego, zgromadził Nas do tego tu Przybytku Pańskiego, dla złożenia Panu wżech rzeczy dziękczynienia, y modłów naszych za najlepszego z Królów. Połączmy więc przy obchodzie niniejszym, pamiętkę Konstytycyi na dzień trzeciego Miesiąca ustanowionej, wszak y ta iest dziełem Ojca Ojczyzny Naszey.

Kiedy nam się przychodzi zastanowić, nad bywizniami, y terazniejszemi Narodami, kiedy ich obroty, a przytym szczęścia y nieszczęścia uważamy koleje, trudno nie przyznać, że Tworca Świata, wglądłwa czajem z wysokości Tronu swego na dzieła R k swoich, y że dopomaga niekiedy Narodom mocą swą nadzwyczajną, pomimo właney raz mocy, y danego ruchu Machinie Świata całego, do utworzenia lub ugruntowania szczęścia Ich, z syłając Im Mężów przeznaczonych od wieków, dla dopełnienia zamiarów dobroci swej.

Takim był ów Mędrzec, Rządzca, y Prawodawca Ludu Izraelskiego Moyżesz, którego ustaw, y rozrządzenia, bez podziwiania y poszanowania czytać niemożna. Takich miały y inne Narody, w swoich Solonach, Li kurgach, Numach, Kazimierzach, Henrykach, Zygmuntach y innych; lubo to wyznać trzeba, że jeden tylko Narod Żydowski, Boskim mianował dziełem powołanie swego Prawodawcy. Lecz w tem tak ci, iak y owi, nie byli bez błędu ci że nie przypisywali nic Ludziom, tamci że mało, lub nic Bogu. Korzyłaimy z pomyłek oboyga, z błędu cudzego robiąc dla nas naukę.

Zwroćmy teraz pamięć na bez Królewie ostatnie, kombinując wszystkie pilnie tamtocz. sowe okoliczności, a przyznać musimy, że nie bez woli, y dzielnoy pomocy wżechwładnego Pana, Zbawca Ojczyzny Naszey, ten to prawdziwy Jagiellow Potomek zasiadł Tron Naddziadów swoich. Lecz stañmy na tem, gdyż to niezaprzeczone, a zastanowiwszy się, sądźmy razem, czy obchod pamiętki wyboru na Tron szczęśliwie nam Panującego, nie powinien być pierwszą Epoką szczęścia Ojczyzny Naszey? Niech inni mówią w podobnym razie, wielbią w szczęśliwie nam Panującym, pogromiciela przefadów, Nacawcę prawdziwey wolności Ojca ludu, Ojca stanów wżyskkich, Restauratora Miast, Protektora rolnictwa, handlu y Manufaktur, niech wyliczają, że pod szczęśliwym tego Panowaniem, na obalinach dumy, y przewocy Magnatów, Święta zakwitnęła równość, y sprawiedliwość, na miejscu nierządnych, y niekarnych Pocztów, dobry y czyny Obrońca Kraju, na miejscu Kommissyów Ka-



domskich, Skarb dobrze y sprawiedliwie urządzony, y administrowany, na miejscu nierządu, y nieładu Kraiowego, dość szczęśliwie, ile w początkach, urządzona Pollicies; mnie uwielbienie tych, y tym podobnych czynow wydoftarczających, już do uniesmiertelnienia Imienia STANISŁAWA AUGUSTA zostawiwszy in zym, niech będzie wolno zastanowić się, nad źródłem terazniejszey, y przyszley szczęśliwości naszey, którego Twórcą Król Mądry, to jest nad Edukacyą, czyli oświeceniem, które tak skutecznie dzielna STANISŁAWA AUGUSTA zaszczepiła Ręka.

Kto tylko nad zafadami, na których się gruntuie szczęśliwość w społeczeństw ludzkich zastanowić się zechce, każdy mający choć nayczuupleysze pojęcie przyznać musi, że oświecenie jest pierwszą zafadą, a raczey węgielnym kamieniem, szczęśliwości ludzkiej. Lecz niech nie omiema kto, że w pojęciu mym, oświecenie, a wiadomość, lub umiejętność jest rzeczą jedno znaczną! Bynajmniej! Edukacya jest to, że tak powiem, owa sprężyna, za ktorey pomocą duch nasz stawa, wprz; rodzoney sobie postawie, za ktorey działaniem podnoli się do tey wielkości, do iakiey przeznaczyła istność Naywyższa stworzywszy podobnym sobie. Wiadomość zaś y umiejętność przyposobia Nas tylko do rzetelnego oświecenia. Y to pomieszanie wyrazow z sobą tak różnych, sprawuie nieraz błędne o oświeceniu mniemanie. Lecz biorąc go w prawdziwym słwym znaczeniu, pytam się! kto bez niego obaczyć się może, kto jest? by poznać, czy, nąymocniej go niepożądał. Iakoż poydzimy przez wszystkie Stany, sukakiny by jednego w całym okręgu Ziemi Człowieka, w jakimkolwiek bądź losie, y kondycyi, czyli temuhy dla siebie, lub w społeczności był dobrym, niepotrzebne oświecenie. Y owszem fadźmy sami, kto dla siebie, kto dla społeczności, bez oświecenia dobrym bydz może, y jakim sposobem, nieznając wyboru: między złym a dobrym. Jaka bez tego zwierzchność, iaki rząd, iaka sprawiedliwość, iakie obyczaje, nareszcie iaka Religia, to tak dzielne w społeczności ogniwo, bydz może?

Znał to dobrze Mędrzec nasz Panujący, gdy od początku panowania swego w wszystkie strony na to wyteżzał siły, by pierwszą zafadą szczęśliwości Kraiu iak nąymocniej założył, znał to, że bez tey, inne wszystkie proźne y niedługo wieczne byłyby; Idąc śladem Likurga, który na obywoaiach, a te na Edukacyi dobrej y jednoftayney trwałość swych Praw, y Rzeczypopolitey Lacedemońskiey zafadzał y przepowiadał.

Lecz na coż nam prawdę tę obcemi y dalekiemi stwierdzać przykłady, gdy nieba łaskawe, pozwoliły już oglądać szczęśliwie nam Panującemu, owoc prac, y szcepów swoich; świadkiem tego są uftale tyfiączne w Kraiu naszym panujące przesady, świadkiem sposób myślenia znaczney już części Narodu, świadkiem ta nie mała liczba Prawodawcow niniejszych, którzy w pierwszych młodości swey latach, staią się przykładem Rowiennikom, a nawet y mniey szczęśliwym starszym Polakom, świadkiem nąyczowitszym jest y będzie w późney potomności Konstytucya Trzeciego Maja.

Tak jest, Przechacne Zgromadzenie, gdyby nie więcey z czynów naylepszego z Królów niedoizło Potomności, iak tylko Konstytucya Trzeciego Maja, upewniani, iż ta, umiałyby już oddać sprawiedliwość, y cenić Rządce y Narod, w którym ta ustanowiona została; umiałyby słuszne powziąć mniemanie, o t, a

XV. 2. 92

Narodzie y Krolu, który będąc o ieden krok, od zguby swoiey, dzielnością twą na zaufaniu wzajemnym; miłości y iedności braterkiey zasadzoną nie tylko od teyże ratował się, lecz nadto szczęśliwość swą ustalił, y zabezpieczył. W tym miejscu trudno nie przyznać zaowu dzielney pomocy Naywyższego Pana; patrzymy iakich wśzechmocność Jego użyła sprężyn dla dopełnienia zamiarów swoich. Wskazał nayprzód palcem Prawicy swoiey Pomazańca, któremu przeznaczył zwierzchnictwo nad Polką; lecz by pokazał oczwisciey działanie swe, tyśiącami wprzód obarczył go nieszczęć niebezpieczeństwy, y z tyśiącznych go wyrwał, by doświadczywszy cnoty lego, godnieyszym go uczynił dobrodziejstw, które na Narod przez lego Osobę złać zamysłał. Przytłpobiał potym okoliczności, w których Polka zgubę swą, lub szczęście przegłądywała, a w momencie tym, zapalił miłością Oyczyzny serca Polaków, y wskazał Im Mężów, którzyby las Oyczyzny zabezpieczyć y ustalić zdołali. Stało się: uyrzał Narod, przy dobrym Krolu, godnych Oloby lego pomocników, godnych Narodu Polskiego Reprezentantów; Prawica działająca daley wskazała tymże; Mężów, iakich wybor taki do przewodnictwa potrzebował, wskazała prócz tego Mężów, w których zaufał Król y dobrze myślący Polacy. To udziaławły przestraszyły Nas układy Mocarstw Sąsiedzkich, a to zrodziło szczęśliwość naszą, to sprawiło szczęśliwą Rewolucyą trzeciego Maia, to dało Nam Konstytucyą rządową. Niech się teraz dawno y teraznieysze chlubią Państwa z Stanu szczęśliwości swey; niech Epoki, niech Rewolucye stanowiące szczęśliwość ich, obfzernemi wielbią pochwały. My przestaśmy na tym, że nas tak własne przekonanie uczy, iż za rewolucyą, a zatym Konstytucyą trzeciego Maia, naywięsrey winniśmy składać dzięków Bogu mieć wdzięczność Rządcy naszemu, y Stanom Seymującym, iako y tym, którzy radą swoią przyłożyli się do udziałania tey.

Co gdy tak dopełnieymy tego, co nam nasze czucie, nasz obowiązek każe, idźmy przykładem szczęśliwie Nam Panującym, y tych nieśmiertelney godnych pamięci Mężów, składających Seym ninieyszy. To jest przyżążmy Bogu, iż Konstytucyi Trzeciego Maia posłuszni, będziemy, że tey bronić, za nią obstawać, za naypierwszy y nayściśleyszzy bierzem obowiązek. Ty więc Przewodzco modłów naszych, racz głosić rotę przyłięgi, do której wykonania z uszanowaniem przyśiępiemy.

